



Wigilia z PW Dance



Wigilia Klubu Seniora Bakara



Warsztaty plecione ozdoby



Zabawy harcerzy ZHP NYSZA



Świąteczne spotkanie PW Dance



Firmowa Wigilia

Przełom roku w Bakarze



Grudzień i styczeń to dwa miesiące, które sprzyjają refleksji nad tym, co już za nami, i zaplanowaniu tego, co warto uczynić w najbliższej przyszłości. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że zakończyliśmy rok 2023 na bogato, z urozmaiconą ofertą programową.

Na uwagę zasługują liczne uroczystości wigilijne, organizowane przez naszych uczestników zajęć, jak i interesantów zewnętrznych. Warto tu odnotować spotkania wigilijne: PW Dance, ZHP, Klubów Seniora, społeczności hinduskiej, lekarzy ze Szpitala Uniwersyteckiego, grupy tanecznej Zumbi, szkoły tańca „Wodzirej”.

16 grudnia odbył się wernisaż malarstwa Ewy Poterałowicz. Wystawa, wyjątkowo ciekawa, trwała do 12 stycznia.

17 grudnia gościliśmy w naszych progach Gabriela Leonarda Kamińskiego, nota bene lokalnego literata, w ramach promocji najnowszej jego książki „Poezje zebrane”. Było to wyjątkowe spotkanie z autorem, połączone z muzyką i recytacjami.

Styczeń 2024 to nie tylko okres kontynuacji dotychczasowych działań, ale także wzbogacania ich o nowe. Szkoła tańca „Wodzirej” poszerzyła ofertę o dodatkową grupę taneczną. Zajęcia tej grupy będą odbywać się w piątki już o godz. 18.45. Należy tu wspomnieć o przygotowaniach obu grup tanecznych do balu karnawałowego, stąd na ostatnich zajęciach zapoznawano

się z zasadami savoir vivre obowiązującym na balu.

16 stycznia o godz. 17.00 Wrocławski Chór Seniora przy Operetce Wrocławskiej zaprezentował koncert kolęd.

Zapraszamy 20 stycznia na koncert pieśni operowych, operetkowych w wykonaniu Janusza Karwata.

Z ciekawszych imprez wspomnieć należy także spotkanie społeczności hinduskiej, które odbyło się 14 stycznia.

Uwaga! W ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 28 stycznia 2024 r. organizujemy Przegląd „bakarowych zespołów” (muzycznych, tanecznych, teatralnych). Już zapraszamy, będzie prowadzona zbiórka – prosimy o wsparcie akcji. Będzie się działo.

Poza tym w Bakarze będą odbywać się stałe zajęcia z Zumbi, 5 Rytmów, Ustawienia Rodzinne oraz warsztaty Fundacji Czerwone Noski.

W czasie ferii musimy przeprowadzić remont podłóg, ale śledźcie nas na FB, gdzie umieszczamy najciekawsze informacje, co się dzieje aktualnie w Bakarze i z czego warto skorzystać. Zapraszamy!



Zabawa taneczna PW Dance



Studio Tańca Wodzirej

ZAJĘCIA STAŁE CENTRUM KULTURY I EDUKACJI BAKARA:

PONIEDZIAŁEK:
 TAI CHI 10.00-12.00 ZAPISY NA ZAJĘCIACH
 CHÓR SENIORA 10.00-12.00 tel: 713632455
 DEBIUT Z. WOKALNE 17.00-19.00 tel: 602633590
 PW DANCE-TANIEC 16.45-19.30 tel: 601561160
 ZUMBA 19.45-21.00 tel: 691410667
 PING PONG 10.00-21.00 tel: 609089960

WTOREK:
 PING-PONG 10.30-20.00 tel: 609089960
 PZERI 11.00-13.00
 ZAPISY NA ZAJĘCIACH
 DEBIUT Z. WOKALNE 17.00-19.00 tel: 602633590

HATHA JOGA 17.15-18.15 tel: 501141734
 IMPROWIZACJE TEATRALNE 18.00-20.00 tel: 693171844
 QIGONG 18.30-20.00 tel: 797186405

ŚRODA:
 PING-PONG 10.30-20.00 tel: 609089960
 KLUB SENIORA 12.00-15.00 tel: 713632455
 PW DANCE-TANIEC 16.45-19.30 tel: 601561160
 WOMENKI 18.00-19.30 tel: 601561160
 DEBIUT Z. WOKALNE 17.00-19.00 tel: 602633590
 5 RYTMOW 18.00-21.00 tel: 605659594
 ZUMBA 19.45-21.00 tel: 691410667

CZWARTEK:
 NTM-ĆWICZENIA 13.00-14.00 ZAPISY NA ZAJĘCIACH
 IMPROWIZACJE TEATRALNE 18.00-20.00 tel: 693171844
 GRY PLANSZOWE 18.00-21.00 ZAPISY NA ZAJĘCIACH
 PING-PONG 10.30-20.00 tel: 609089960

PIĄTEK:
 SDS-STAR DANCE 15.30-18.30 tel: 883489986
 WODZIREJ-TANIEC TOWARZYSKI 18.45.00-21.15 tel: 792843897

CKIE BAKARA UL. RÓŻANA 4-6, 53-226 WROCŁAW
 tel.: (71) 363-24-55 lub (71) 332-93-10



Przedstawiamy Państwu nowych członków zarządu

Szanowni Państwo, jest nam niezmiernie miło, że od 1 stycznia bieżącego roku zostaliśmy powołani przez Radę Nadzorczą Spółdzielni do pełnienia funkcji Zarządu Spółdzielni.

Za nami dekady doświadczeń na stanowiskach funkcyjnych, dlatego znane są nam sprawy związane z bieżącym funkcjonowaniem spółdzielni, opracowanymi długoletnimi planami remontowo-modernizacyjnymi, które będą przez nas kontynuowane przy współpracy z organami samorządowymi Spółdzielni.

Jako nowy Zarząd – ze względu na oczekiwania członków spółdzielni – nadal chcemy, aby w spółdzielni funkcjonowały własne służby techniczne (konserwatorzy) oraz gospodarze domów – służby te bowiem przez wiele lat wykazywały się odpowiednio wysoką skutecznością działania oraz dyspozycyjnością. Będziemy jednak dążyć do wdrażania rozwiązań, mających na celu zwiększenie efektywności ich pracy, minimalizacji kosztów i poprawy jakości działania tych zespołów.

Chcemy również kontynuować proces poprawy kontaktów z kierownictwem spółdzielni z mieszkańcami.

Zdajemy sobie sprawę, że od osobistej postawy członków zarządu, ich kompetencji, poczucia odpowiedzialności, obiektywizmu, bezstronności i bezinteresowności oraz współpracy i wzajemnego poszanowania zależą zarówno efekty działalności spółdzielni, jak i akceptacja oraz poparcie spółdzielczej formy zarządzania przez członków oraz że ma to wpływ na szeroką opinię społeczną. Dlatego nadrzędnym celem strategicznym zarządu Spółdzielni jest sukcesywne podnoszenie jakości świadczonych usług w zakresie zarządzania i obsługi nieruchomości. Dążąc do osiągnięcia tych celów zamierzamy wykorzystywać dotychczasowe doświadczenia, jednocześnie utrzymując i doskonaląc wdrożony system zarządzania jakością ISO 9001.

Niestety sytuacja gospodarcza i wysoka inflacja nadal skutkują większymi obciążeniami finansowymi i nie omijają także kosztów związanych z użytkowaniem lo-

kali. Zarząd zamierza minimalizować te negatywne skutki i zawsze rzetelnie przedstawiać Państwu informacje o tym, co ma istotny wpływ na koszty związane z użytkowaniem lokali. Podejmowane działania z pewnością nie zrekompensują podwyżek, mają jednak wpływ na obniżenie kosztów eksploatacji.

Od lipca 2024 roku został wprowadzony obowiązek wystawiania faktur elektronicz-

nych tzw. „e-faktury” – w celu wdrożenia tych zmian konieczne będzie opracowanie odpowiednich procedur, dostosowanie systemu informatycznego, przeszkolenie pracowników.

Niewątpliwie w kolejnych latach będzie następowała coraz większa informatyzacja zadań wykonywanych przez Spółdzielnię, w tym planowane jest wdrożenie elektronicznego obiegu dokumentów.



Dariusz Podrouzek – prezes zarządu, dyrektor naczelny



Ewa Łońska – zastępca prezesa, dyrektor ds. zarządzania majątkiem spółdzielni



Maria Raczyńska – zastępca prezesa, dyrektor ds. ekonomiczno-finansowych

Kronika spółdzielni

- 7 grudnia** odbyło się Walne Zebranie członków Delegatury z udziałem prezesa zarządu KIGN Marka Urbana. Zebrani określili (ogólnie) działania DDKiGN na najbliższe lata – uwzględniając m.in. tezy wystąpienia prezesa KIGN. Dokonano jednocześnie zmian w składzie zarządu – uwzględniając rezygnację pana Mariana Kreta z SM „Agat” w Złotorzy oraz dostosowując do obowiązującego statutu KIGN – ustalono, że prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej będzie członkiem honorowym zarządu DDKiGN.
- 12 grudnia** w Warszawie odbyło się uroczyste podsumowanie 26. edycji Polskiej Nagrody Jakości 2023, podczas którego rozdano medale i statuetki z Godłem Promocyjnym JAKOŚĆ ROKU oraz EUROPEAN QUALITY CERTIFICATE® za lata 2022 i 2023. Patronat honorowy nad galą objęli: Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik oraz Prezydent m. st. Warszawy Rafał Trzaskowski, a całość poprowadził Sekretarz Generalny PNJ Marcin Kałużny. W imieniu zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Metalowiec” nagrodę „Orzeł Jakości” odebrała pani Ewa Łońska.



Statuetkę odebrała p. Ewa Łońska



Wręczenie nagród Jakość Roku

- 6 lutego** – minie 65 lat od założenia naszej Spółdzielni. Właśnie tego dnia, w 1959 roku, odbyło się zebranie założycielskie z inicjatywy grupy członków-założycieli, pracowników wrocławskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych (obecnie FAT). Sąd zarejestrował spółdzielnię w 1961 roku pod nr VI Ns Rej. S 145.



fol. Z. Niezgodka

Osiedla w obiektywie

18 i 19 grudnia niebo nad Wrocławiem zapłonęło. Mieliśmy okazję podziwiać niespotykany zachód słońca, a widoki zapierały dech w piersiach. Na zdjęciach widok nieba nad Muchoborem Małym oraz budynki przy ul. Bzowej.

Poniżej: młode drzewka w wiklinowych osłonach, które wykonał pan Andrzej, nasz ogrodnik (teren zielony wzdłuż ogrodzenia zajezdni od strony ul. Bzowej).



fol. K. Różycka



fol. W. Lubczyński

O czym chcę mówić na Kongresie Spółdzielczości... ...i liczę na uwagi Członków, o co proszę (pisemne, telefoniczne).

22 i 23 stycznia odbędzie się w Warszawie VII Kongres Spółdzielczości. Warto zaznaczyć, że Kongres, odbywający się raz na cztery lata, jest najwyższym organem samorządu spółdzielczego. Decyzją Walnego Zgromadzenia SM „Metalowiec” zostałem wybrany na delegata na styczniowy Kongres. Przygotowałem postulaty, które chcę przedstawić zgromadzeniu, ale jeśli nie uda mi się zabrać głosu – złożę je jako moje (a właściwie nasze – spółdzielców) wystąpienie do protokołu Kongresu.

Jerzy Kruck

Uważam za konieczne wprowadzenie takich zmian ustawowych, które przywrócą zgodność ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z Konstytucją. Większość dotychczasowych zapisów ustawowych, które zamiast pomagać członkom spółdzielni, szkodziły im wręcz i szkodzą nadal (!), powstała z inicjatywy posłanki (ostatnio senatorki), o czym pisałem niejednokrotnie. Jej odejście z polityki (wymuszone, gdyż nie uzyskała mandatu, a zatem nie uzyskała zaufania wyborców) oraz nowa większość parlamentarna daje nadzieję, że uda się sytuację w spółdzielczości mieszkaniowej wreszcie uzdrowić. Oto moje postulaty:

Przywrócenie w spółdzielniach mieszkaniowych (oczywiście tych większych) Zebrań Grup Członkowskich i Zebrań Przedstawicieli. Miały one status organu samorządowego, także z prawem wyboru bezpośredniego członków Rady Nadzorczej! Wymieniona wyżej polityczka argumentowała likwidację tych zebrań koniecznością ukrócenia złych praktyk, czyli wpływania przez prezesów spółdzielni (sic!) na wyniki głosowań. Bałamutne i nieprawdziwe to tłumaczenie (u nas, w „Metalowcu”, takich przedstawicieli było 100 i nie istniała możliwość, by ktokolwiek na nich wpływał). Mimo to Zebrania Grup Członkowskich i Zebrania Przedstawicieli zlikwidowano – naruszając Konstytucję – co potwierdził zresztą Trybunał Konstytucyjny.

Po takim orzeczeniu TK ówczesny rząd nawet przygotował nowelizację ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (usm), ale ta przeleżała w zamrażarce pani marszałkini sejmu przez 3 lata, aż skończyła się kadencja.

Dodam, że likwidacja ZGC miała rzekomo też poprawić frekwencję na Walnych Zgromadzeniach (co, jak wiemy, się nie stało). Najgorsze, że zlikwidowano autentyczną dyskusję członków osiedla – grupy nieruchomości – i ucięto możliwość formułowania wniosków i projektów uchwał,

które Zebranie Przedstawicieli musiało rozpatrywać (zadbali o to zawsze reprezentujący Grupę przedstawiciele z danego osiedla – u nas było to po 25 członków!).

W obecnym kształcie i przy obowiązujących zapisach ustawowych to zarządy spółdzielni ustalają de facto porządek obrad, a jeśli Walne Zgromadzenie (WZ) organizuje się w częściach, to założona możliwość wnioskowania uzupełnienia porządku obrad o określone punkty (zgłoszone najpóźniej na 15 dni przed datą pierwszej części W.Z. z podpisami popierającymi) w praktyce była i jest utopią.

Drugi problem – to taki „bolszewizm”, bo chyba tak należałoby nazwać zachowanie polityków, którzy wprowadzili do ustawy (usm) art. 24 i art. 26. Artykuł 26 wprost ustala, że po wyodrębnieniu własności ostatniego lokalu w danej nieruchomości (budynku) z mocy ustawy powstaje wspólnota, oczywiście z likwidacją członkostwa spółdzielni, a więc i niemożliwość korzystania z przywilejów, np. z działalności gospodarczej spółdzielni itd. Właściwie dzięki temu zapisowi wspomniana senatorka mogła osiągnąć swój cel, jakim było zlikwidowanie spółdzielni mieszkaniowych. W wielu spółdzielniach, jak jednak pokazuje historia, członkowie postępują racjonalnie i mało który chce się ze spółdzielni wydzielić. Dodam, że – jakby tego było mało – próbowała przemycić do ustawy o własności lokali – do zapisu, że w budynku komunalnym już po sprzedaży pierwszego lokalu powstaje z mocy pra-

wa wspólnota mieszkaniowa – taki niewielki dopisek. Ten dopisek to słowa, że dotyczy to również spółdzielni mieszkaniowych. Toż to draństwo polityczne. W tym wypadku byliśmy czujni, nie udało się, ale problem art. 24 i 26 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych pozostał. Mój postulat to conajmniej likwidacja art. 26.

Trzecia sprawa to konieczność pilnego rozstrzygnięcia, czy opłata za śmieci (lub paropodatek)? Ma to, moim zdaniem, fundamentalne znaczenie – niezależnie od czarowników polityków każdego szczebla – bo obciąża spółdzielnie (jako firmy) obowiązkiem składania deklaracji

zbiorczych (za wszystkich użytkowników lokali) i ponoszenia nieuprawnionych konsekwencji. A gdzie przestrzeganie ogólnej zasady, że płatnik podatku nie może być jednocześnie pobierającym...? I dlaczego kolejne obowiązki przerzucane są na spółdzielnie (w ogóle zarządców), o czyli pisałem choćby w lutowym numerze „Gazety Południowej” (2 (338) z 15.02.2023).

Jeśli jest to podatek, spółdzielnia nie powinna płacić go za podatników, bo jest to ustawowo zabronione. Ale to niejeden problem. Innym jest uniemożliwienie zarządcom składania rzetelnych danych do ustalania opłat (w części zależnej od liczby osób zamieszkałych we Wrocławiu), bo od 1 stycznia 2018 roku nastąpiła likwidacja obowiązku meldunkowego. Obciążo-

no tym weryfikacyjnym obowiązkiem (kto gdzie mieszka i ile osób) spółdzielnie, mimo, że nie są w stanie, ze względów prawnych – niezależnych od spółdzielni, ustalić faktycznej liczby osób wytwarzających śmieci. Od 2018 roku tylko gminy mają dane adresowe – przez system PESEL lub modyfikację systemu meldunkowego, polegającego na tym, że osoba fizyczna będzie zgłaszała w gminie swój adres zamieszkania osobiście lub za pomocą formularza elektronicznego. System ten w ogóle nie uwzględnia zarządców nieruchomości!

Co więc zrobić? Postulowałem od kilkunastu lat (gazety, oficjalne pisma, liczne wypowiedzi publiczne), że trzeba wprowadzić inny system – jako podatek – stosowany m.in. w Niemczech. Może to, że powoływałem się na wzorce niemieckie, nie miało szans powodzenia, ale obecnie chyba jednak warto rozważyć raz jeszcze tę propozycję. Obecne opłaty za śmieci byłyby wtedy obniżone co najmniej o połowę. We Wrocławiu zatem 3-osobowa rodzina płaciłaby ok. 60 zł, a nie 120 zł.

Przecież, niezależnie od sporu prawnego – przyjęliśmy już dawno – bo jeszcze w uzgodnieniu z Prezydentem Rafałem Dutkiewiczem – że sposób pobierania opłat od użytkowników lokali w spółdzielniach będzie oparty na ogólnych zasadach, obowiązujących np. właścicieli domków jednorodzinnych, ale jako przejściowe rozwiązanie, wyliczanie liczby osób według zużycia wody. Uznano wówczas, że jest to zgodne z Konstytucją: równe traktowanie obywateli wobec prawa (oraz zobowiązań wobec samorządu i państwa). Dowodem tego racjonalnego podejścia władz Wrocławia było wdrożenie przez spółkę Ekosystem przyjęcia indywidualnych deklaracji od użytkowników lokali spółdzielczych oraz wydanie indywidualnych decyzji (podatkowych) z dołączeniem druków wpłat na konto Urzędu Miasta. Ale tu trzeba zmian ustawowych! ■



Czytelnicy pytają – Prezydent odpowiada

Kontynuujemy nasz cykl „Czytelnicy pytają – Prezydent odpowiada”. Propozycje pytań prosimy nadsyłać na adres gpd@gpd.wroc.pl

Czytam odpowiedzi Pana Prezydenta, więc mam nadzieję, że i na moje odpowie. A chodzi o likwidowany właśnie na Rynku i na Placu Solnym jarmark. Nie mam nic przeciwko takim handlowym imprezom, ale czy jest to impreza, do której miasto dopłaca, czy na niej zarabia. Bo musi to kosztować wielkie pieniądze. Więc jak to jest?

Kazimierz

Panie Kazimierzu, miasto nie dopłaca do Jarmarku Bożonarodzeniowego. Koszty jego organizacji ponosił operator, firma Pianoforte. Co więcej, w 2023 roku zapłacił on Wrocławowi za organizację imprezy ponad 61 tys. zł brutto z tytułu zajęcia Rynku. Warto podkreślić, że żadne miasto w Polsce (z wyjątkiem Krakowa) nie pobierało dotychczas od organizatora wyższej opłaty za Jarmark, niż nasza.

Co ważne, operator Jarmarku był również zobowiązany do nieodpłatnych, prospołecznych świadczeń na rzecz Wrocławia. Ich łączna wartość znacznie przekroczyła wysokość wynegocjowanej kwoty. W trakcie trwania Jarmarku organizowane były między innymi wydarzenia kulturalne i występy artystyczne, a dzieci z wrocławskich szkół i przedszkoli mo-

gły bezpłatnie wziąć udział w animacjach czy warsztatach z wykonywania ozdób świątecznych. Miasto nie płaciło za te atrakcje, finansował je operator.

Jako miasto mogliśmy również korzystać z domków w ramach inicjatywy „Wrocław Społecznie i Lokalnie”, która promuje lokalnych rzemieślników oraz idee prospołeczne. Miejsca te udostępniłmiśmy około 40 podmiotom lokalnym i organizacjom pozarządowym.

Umowa z obecnym operatorem Jarmarku właśnie wygasa. Obejmowała organizację trzech ostatnich edycji wydarzenia. Wkrótce podamy do wiadomości publicznej warunki nowego konkursu na operatora. Już teraz mogę zapowiedzieć, że kwota za zajęcie płyty Rynku będzie w kolejnych latach kilkukrotnie wyższa. Zwycięska firma, która chciałaby zorganizować Jarmark również duży, jak dotychczas, będzie musiała liczyć się z kosztami na poziomie około 250 tys. zł brutto.

Na koniec przypomnę, że Wrocław również pośrednio zarabia na Jarmarku, bo przecież spora część gości to turyści. Szacujemy, że w okolicach Bożego Narodzenia wrocławski Jarmark odwiedza nawet milion osób. A przecież turyści korzystają również z hoteli i stołują się w restauracjach. Dają tym samym zarabiać w okresie zimowym wrocławskimi przedsiębiorcom, a więc podatnikom odprowadzającym pieniądze do budżetu miasta.



Pozdrawiam,
Jacek Sutryk